

Sygn. akt I.Ca 120/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 8 maja 2014r.**

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Cezary Olszewski
Sędziowie:	SO Mirosław Krzysztof Derda (spr.) SO Mirosław Kowalewski
Protokolant:	sekr. sądowy Ewa Andryszczyk

po rozpoznaniu w dniu 30 kwietnia 2014 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa małoletniej **K. L. reprezentowanej przez przedstawiciela ustawowego G. L. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) w W.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji powódki K. L. i pozwanej (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W.

od wyroku Sądu Rejonowego w Elku

z dnia 30 grudnia 2013r., sygn. akt I C 510/12

1. Odrzuca apelację powódki;
2. Oddala apelację pozwanego;
3. Znosi wzajemnie koszty postępowania apelacyjnego między stronami.

Sygn. akt I Ca 120/14

## UZASADNIENIE

Małoletnia K. L. działająca przez przedstawiciela ustawowego G. L. wystąpiła przeciwko (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W. o zapłatę 5.500,00 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami i kosztami postępowania w sprawie za pogryzienie przez psa w czasie imprezy plenerowej. W uzasadnieniu podała, iż G. M., na mocy umowy z dnia 22 sierpnia 2011 r. zorganizowała dla pracowników firmy (...) sp. z o.o. imprezę rodzinną. Organizator miał świadomość, że w pikniku tym będą uczestniczyły również dzieci. W związku z tym to na organizatorze jako profesjonalście ciążył szczególny obowiązek wywiązania się z tej umowy, a przede wszystkim obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa

uczestników imprezy. W takim wypadku, suka wraz ze szczeniakami nigdy nie powinna była znaleźć się w pobliżu uczestników, a przede wszystkim dzieci.

W odpowiedzi na pozew (...) S.A. V. (...) w W. nie uznała powództwa, wniosła o jego oddalenie i zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu Towarzystwo podniosło, że pozwany nie zaprzecza, że zawarł z w/w spółką dobrowolną umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, zgodnie z polisą nr (...), na okres ubezpieczenia, który obejmował dzień zdarzenia opisanego w pozwie. W toku likwidacji pozwany ustalił, że na terenie ośrodka (...) Sp. z o.o. nie były trzymane żadne zwierzęta, pracownicy mieli kategoryczny zakaz dokarmiania bezpiecznych psów i kotów. Pies, który pogryzł powódkę, prawdopodobnie przez cały sezon przebywał na plaży, gdzie był dokarmiany przez turystów. Zwierzę nie stanowiło własności ubezpieczonego i jednocześnie nie było przez niego karmione lub chowane. Ubezpieczony w związku ze zdarzeniem opisanym w pozwie, podjął czynności celem schwywania zwierzęcia oraz zapewnienia bezpieczeństwa pozostałym uczestnikom imprez. Okoliczni mieszkańcy borykali się od pewnego czasu z problemem porzuconych na terenie wsi S. zwierząt, co zostało zgłoszone przez sołtysa do (...)E.. Zgodnie z art. 11 ustawy o ochronie zwierząt to na gminie spoczywał obowiązek zapewnienia opieki bezdomnym zwierzętom, w tym obowiązek ich wylapania.

Sąd Rejonowy w Ełku wyrokiem z dnia 30 grudnia 2013 r. wydanym w sprawie sygn. akt I C 510/12 zasądził od pozwanego (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W. na rzecz powódki K. L. kwotę 5.500,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty; zasądził od pozwanego (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W. na rzecz powódki K. L. kwotę 1.834,00 zł z tytułu zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 27 sierpnia 2011 r. ok. godz. 18:00 w S. koło E., w trakcie imprezy rodzinnej dla pracowników (...) sp. z o.o., na terenie Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. na podstawie umowy z dnia 22 sierpnia 2011 r. odbywało się karaoke zorganizowane dla uczestników imprezy. Ośrodek położony jest na dużej powierzchni, co prawda ogrodzony, ale w ogrodzeniu są dziury, a bramy niezamykane. Obok przygotowanej do tego celu sceny pojawił się szczeniak, którego powódka chciała pogłaskać. Wówczas zza krzaków znajdujących się przy scenie, wyskoczyła suka, która pogryzła małą powódkę. Z miejsca zdarzenia powódka została przewieziona przez rodziców na (...)w E.. Okazało się, że pod sceną, gdzie mieli tańczyć uczestnicy imprezy było gniazdo, w którym dzika suka wychowywała swe małe. I choć część pracowników G. – M. wiedziała o tym, nie zostało ono uprzątnięte przed imprezą, w której miały brać udział również dzieci. Zgodnie z §6 zawartej umowy: „G. M. ponosi odpowiedzialność za wszelkie szkody wyrządzone Zamawiającemu działaniem lub zaniechaniem osób zatrudnionych przez (...) M. lub osób, którymi G. M. będzie się posługiwać, przy wykonywaniu zobowiązań objętych przedmiotem niniejszej Umowy”. Niewątpliwie pozostawienie psa ze szczeniakami na terenie ośrodka było poważnym zaniechaniem, które skończyło się pogryzieniem małej powódki. Po zaopatrzeniu doznanych obrażeń zalecono dalsze leczenie w (...). Z uwagi na trudności w odłowieniu psa, mała powódka zmuszona była przyjąć serię zastrzyków przeciwko wściekliznie. W związku z tym zdarzeniem powódka doznała urazu pośladka lewego - ran kłasnanych pośladka lewego. Nie stwierdzono trwałego długotrwałego uszczerbku na zdrowiu powódki w związku z tym pogryzieniem.

Sąd wskazał, że pracownicy ochrony i przybyli na miejsce policjanci, znaleźli pod sceną legowisko z kilkutygodniowymi szczeniakami, w pobliżu kręciła się suka, którą złapano dopiero po trzech dniach. Nie zostało udowodnione, że to pracownicy Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. z siedzibą w S. dokarmiali psy, być może suka sama zdobywała jedzenie, ale jednak to legowisko psów było na terenie ośrodka i psy je traktowały jako swoje miejsce. To, że pracownicy Przedsiębiorstwa (...) ich tego wieczoru nie zauważyli nie wydaje się dziwne zważywszy na późną porę, dużo ludzi i obowiązki, które wypełniali. Nadto na terenie tego ośrodka tego wieczoru odbywały się dwie imprezy, był hałas, dorośli i dzieci przemieszczali się. Jednak w ogrodzeniu były dziury, bramy były otwarte, teren rozległy, a ochrona była wynajęta tylko po to, by strzec, żeby do odbywającej się imprezy nie przyłączyły się osoby nie zaproszone. Przedsiębiorstwo (...) Sp. z o.o. nie posiadała żadnej ochrony, choć profesjonalnie zajmowała się organizowaniem tego typu imprez. Co prawda Dyrektor kazał wyganiać psy i zabronił ich dokarmiania, ale dziury w ogrodzeniu nie zostały naprawione, a przed imprezą nie przeszukano terenu celem sprawdzenia, czy nie błąkają się tam jakieś dzikie zwierzęta grożące gościom. Już sam fakt, że na terenie ośrodka mieszkają dzikie psy stwarzał zagrożenie dla gości

i pracowników. Sam ośrodek nie miał ochrony, a jego dyrektor zrobił sobie przerwę i na dwie godziny pojechał do domu, gdy wrócił trwała akcja szukania i łapania psa.

Biegły z zakresu chirurgii i ortopedii stwierdził, iż w związku z zaistniałym dnia 27.08.2011 r. zdarzeniem małoletnia powódka doznała urazu pośladka lewego - ran kłasnanych pośladka lewego. W dniu badania nie stwierdzono trwałego długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Okres rekonwalescencji wynosił około 2 tygodnie. Biegły nie stwierdził, by następstwa wypadku miały wpływ na życie powódki, badaniem fizykalnym przeprowadzonym dnia 14.08.2013 r., czyli dwa lata po wypadku, nie stwierdzono żadnych odchyień od normy - w tym zasinień, oraz nie stwierdzono procentowego uszczerbku na zdrowiu. Ze strony chirurgicznej i ortopedycznej rokowania na przyszłość powódki są pomyślne, pacjentka zakończyła leczenie i powróciła do stanu zdrowia sprzed wypadku, w czasie leczenia wymagała typowej opieki rodzicielskiej.

Biegła psycholog stwierdziła, iż objawy pourazowego stresu i niewielkim nasileniu utrzymywały się w okresie do pół roku po zdarzeniu i miały formę podwyższonej lęklivosti, zaburzeń toku snu, okresowych przykrych snów związanych tematycznie z doznany urazem i nadpobudliwości nerwowej, ale ustąpiły po upływie pół roku nie powodując żadnych trwałych następstw tego zdarzenia. Bezpośrednio po wypadku dziewczynka wymagała opieki rodziców, dlatego, że była 6-letnim a zatem bezradnym i niezaradnym wymagającym pełnej opieki rodziny. Zwiększona troska psychologiczna obejmowała też okres sześciu miesięcy po pogryzieniu przez psa (częstsze rozmowy, większa psychologiczna dostępność, wygaszanie reakcji lękowych, zachęcanie do aktywności, itp.

Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z art. 435 kc za szkodę odpowiada prowadzący przedsiębiorstwo lub zakład na własny rachunek tj. osoba fizyczna lub prawna. Prowadzący przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch siłami przyrody ponosi odpowiedzialność na zasadzie ryzyka za szkodę wyrządzoną przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu. Zaostrzony reżim odpowiedzialności na zasadzie ryzyka rozszerza odpowiedzialność prowadzącego przedsiębiorstwo tak dalece, że odpowiada on zarówno za zawinione wyrządzenie szkody, jak i w braku takiego zawinienia, a odpowiedzialności tej nie wyłącza przeprowadzenie dowodu bezwinnosci. Jest to więc odpowiedzialność oparta na zasadzie czystego ryzyka – oderwana od winy prowadzącego przedsiębiorstwo i osób, za które ponosi on odpowiedzialność. Niewątpliwie (...) (ubezpieczona od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego Towarzystwa) zorganizowała imprezę plenerową, co mieściło się z zakresie jej działań, na której małoletnia powódka została pogryziona przez dzikiego psa mieszkającego na terenie ośrodka.

Przedmiotem ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jest odpowiedzialność ubezpieczającego za szkody wyrządzone osobom trzecim, a więc szkody wyrządzone wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania (art. 471 i n. kc), jak i szkody wyrządzone na skutek czynu niedozwolonego. Jest to więc ubezpieczenie jego odpowiedzialności za wyrządzenie szkody opartej na zasadzie winy, ryzyka, słuszności oraz w sytuacjach, gdy odpowiedzialności nadano charakter absolutny (bezwzględny). Jeżeli ogólne warunki ubezpieczenia przewidują odpowiedzialność ubezpieczyciela, ubezpieczyciel może również świadczyć za szkody wyrządzone z winy umyślnej. Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej sięga tak daleko, jak odpowiedzialność cywilna ubezpieczającego. Zatem odpowiedzialność ubezpieczyciela ma charakter wtórny do odpowiedzialności cywilnej wskazanego w ustawie lub w umowie podmiotu. Zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela niekiedy nie pokrywa się w pełni z zakresem odpowiedzialności samego ubezpieczającego. Przede wszystkim o zakresie odpowiedzialności decyduje umowa ubezpieczenia oraz treść ogólnych warunków ubezpieczenia oraz przepisy kodeksu cywilnego. Stosunek ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ma charakter odszkodowawczy. Świadczenie należne od ubezpieczyciela z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ma wyrównać uszczerbek majątkowy powstały już w wyniku wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę osobie trzeciej, a który istnieje już od chwili wyrządzenia jej szkody.

Niewątpliwie uszczerbek na jej zdrowiu nastąpił w wyniku zdarzenia funkcjonalnie powiązanego z działalnością przedsiębiorstwa. Zadośćuczynienie to forma rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej. Podstawą jego żądania jest krzywda niemajątkowa w postaci ujemnych przeżyć związanych z cierpieniami psychicznymi i fizycznymi, wynikająca z naruszenia wskazanych w art. 445 kc dóbr osobistych. Wprawdzie szkody niemajątkowej nie sposób wyrównać za pomocą świadczeń pieniężnych, lecz świadczenia te mogą łagodzić ujemne przeżycia pokrzywdzonego

poprzez dostarczenie mu środków pozwalających w szerszym stopniu zaspokoić jego potrzeby i pragnienia. Podstawę żądania zadośćuczynienia stanowi przede wszystkim konsekwencja uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia w postaci krzywdy, czyli cierpienia fizycznego i psychicznego. Ponieważ celem zadośćuczynienia pieniężnego jest złagodzenie cierpień fizycznych i psychicznych – dlatego zadośćuczynienie obejmuje wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które wystąpią w przyszłości. Dlatego w orzecznictwie przyjęto, że zadośćuczynienie winno mieć charakter całościowy i obejmować zarówno cierpienia fizyczne i psychiczne już doznane, czas ich trwania, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Przepisy kodeksu nie wskazują jakichkolwiek kryteriów, jakie należałoby uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego; komentowany przepis mówi jedynie o „odpowiedniej sumie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”. Kryteria, jakimi należy się kierować przy określaniu wysokości zadośćuczynienia dostarcza orzecznictwo. Suma „odpowiednia” w rozumieniu art. 445 § 1 kc nie oznacza sumy dowolnej, określonej wyłącznie według uznania sądu, a jej prawidłowe ustalenie wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności, mogących mieć w danym przypadku znaczenie. Nadto zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny powinny być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego. Orzecznictwo opowiada się więc za zasadą wszechstronności i indywidualizacji – czyli z jednej strony oznacza to wymóg uwzględnienia wszystkich okoliczności sprawy, z drugiej zaś indywidualnego podejścia do każdego przypadku.

W sprawie niniejszej powódka zakończyła leczenie i nie poniosła żadnego uszczerbku na zdrowiu, ale przez pół roku doznawała różnych cierpień i tylko dzięki troskliwej opiece rodziców uniknęła trwałych urazów.

Mając powyższe na względzie Sąd z mocy wyżej powołanych i omówionych przepisów uznał, że kwota 5 500 zł będzie odpowiednim zadośćuczynieniem za doznane krzywdy i cierpienia małoletniej powódki. Orzeczenie o kosztach opierał Sąd o art. 98 kpc, a o odsetkach z mocy artykułu 481 § 1 kc.

Apelacje od powyższego orzeczenia wywiodły powódka i pozwana.

**Powódka** zaskarżyła wyrok w części orzekającej o odsetkach.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. naruszenie prawa materialnego- art. 476 kc w zw. z art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) oraz art. 481 kc poprzez ich niezastosowanie i błędna wykładnię i przyjęcie, że odsetki należne za opóźnienie w spełnieniu roszczeń wywiedzionych z polisy OC osoby odpowiedzialnej za szkodę naliczane są od daty uprawomocnienia się orzeczenia,
2. naruszenie przepisów prawa procesowego – art. 233 § 1 kpc poprzez nierozważenie materiału dowodowego w sprawie, w szczególności dowodu z dokumentu- wezwania do zapłaty zadośćuczynienia a w konsekwencji nie ustalenie i nie uwzględnienie daty otrzymania przez pozwanego zawiadomienia o szkodzie.

Wskazując na powyższe wniosła o zmianę, zaskarżonego orzeczenia poprzez zasądzenie odsetek od dnia 24 października 2011 r. do dnia zapłaty i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania.

Pozwana w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania.

**Pozwana** zaskarżyła wyrok w całości, zarzucając mu:

1. naruszenie prawa procesowego, tj.:
- art. 328 § 2 kpc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na niedostatecznym wyjaśnieniu podstawy faktycznej rozstrzygnięcia oraz podstawy prawnej odpowiedzialności pozwanego za zdarzenie opisane w pozwie,

- art. 233 § 1 kpc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów poprzez przyjęcie, że ubezpieczony u pozwanego Przedsiębiorstwo (...) sp. z o. o. ponosi odpowiedzialność za zdarzenie opisane w pozwie,
- brak wszechstronności przy rozważeniu materiału dowodowego sprawy polegający na pominięciu przy ocenie sprawy treści umowy z dnia 22 sierpnia 2011 r. łączącej (...) sp. z o.o. z (...) sp. z o.o., treści umowy z dnia 18 sierpnia 2011 r. o usługę w formie fizycznej ochrony imprezy okolicznościowej łączącej (...) sp. z o.o. z (...) - OCHRONA sp. z o.o., nadto zarzutu przyczynienia się powódki do powstania szkody,
- nie rozpoznanie istoty sprawy poprzez nie rozważenie przesłanek odpowiedzialności pozwanego za zdarzenie opisane w pozwie, przyjęcie jako podstawy prawnej odpowiedzialności pozwanego art. 435 kc, nierozpoznanie zarzutu przyczynienia się powódki do powstania szkody,

2.naruszenie prawa materialnego, tj.:

- art. 435 kc poprzez jego zastosowanie i przyjęcie, że pozwany ponosi odpowiedzialność za zdarzenie opisane w pozwie, nadto że odpowiedzialność pozwanego kształtuje się na zasadzie ryzyka,
- art. 362 kc w zw. z art. 427 kc poprzez ich niezastosowanie,

W oparciu o powyższe wniosła o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach procesu za instancję odwoławczą, ewentualnie o zmianę wyroku w zaskarżonej części i o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych, o ile nie zostanie złożony spis kosztów.

Powódka w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Na początku odnieść się należy do apelacji wywiedzionej przez stronę powodową.

Apelacja była niedopuszczalna z uwagi na brak substratu zaskarżenia w postaci orzeczenia oddalającego powództwo oraz na brak interesu prawnego powódki w zaskarżeniu orzeczenia uwzględniającego powództwo.

Zaskarżony wyrok nie zawiera orzeczenia oddalającego powództwo. Brak negatywnego orzeczenia wyklucza dopuszczalność apelacji, kwestionującej nierozpoznanie żądań niezgłoszonych w pierwszej instancji. W apelacji zaskarżono punkt I sentencji, w części dotyczącej określenia daty wymagalności odsetek. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 25 czerwca 2009 r. sygn. akt III CZP 36/09 wyjaśnił, że o dopuszczalności środka zaskarżenia decyduje nie tylko legitymacja procesowa osoby wnoszącej środek zaskarżenia, lecz również przesłanka interesu prawnego. Interes ten zachodzi w przypadku pokrzywdzenia (gravamen), polegającego w klasycznym ujęciu na niezgodności orzeczenia z żądaniem zgłoszonym w procesie przez stronę. Sąd I instancji rozstrzygnął o dacie wymagalności odsetek inaczej niż żądała tego powódka, a w takim przypadku powinien był oddalić powództwo w pozostałej części. Tego jednak nie uczynił.

W takim przypadku wierzycielowi, tym bardziej reprezentowanemu przez fachowego pełnomocnika, pozostało złożenie wniosku o uzupełnienie wyroku, gdyż Sąd nie orzekł o całości żądania ani nie zamieścił w orzeczeniu dodatkowego orzeczenia, które powinien był umieścić z urzędu. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w swoim orzeczeniu z dnia 19 lipca 2006 r. sygn. akt I CZ 35/06- jeżeli sąd nie orzekł o całości żądania strona może złożyć wniosek o uzupełnienie orzeczenia (art. 351 § 1 kpc), jeżeli natomiast wniosła środek odwoławczy dotyczący przedmiotu nieobjętego rozstrzygnięciem w sentencji orzeczenia, to środek ten podlega odrzuceniu jako niedopuszczalny z powodu braku substratu zaskarżenia. Podobnie wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia

15 marca 2006 r. sygn. akt I ACa 888/05- Apelacja skierowana przeciwko nieistniejącemu orzeczeniu jako niedopuszczalna podlega odrzuceniu przez sąd I instancji na podstawie art. 370 kpc.

W tym stanie rzeczy apelację powódki jako niedopuszczalną należało odrzucić na mocy art. 373 kpc w związku z art. 370 kpc, o czym orzeczono w pkt 1 wyroku.

Z kolei apelację pozwanej należy uznać za bezzasadną.

Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w sprawie i na podstawie tych ustaleń wywiódł słuszne wnioski, które legły u podstaw zaskarżonego orzeczenia, ustalenia te Sąd Odwoławczy uznaje za własne. Także wywód prawny dokonany przez Sąd Rejonowy jest trafny.

Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w przepisie art. 233 kpc, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie "wszechstronnego rozważenia zebranego materiału" (a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności).

Wskazane przez skarżącą zarzuty odnośnie naruszenia prawa procesowego nie znajdują racjonalnego uzasadnienia. Sąd dokonał bardzo szczegółowej analizy dokumentów załączonych do pozwu oraz dowodów z zeznań przesłuchanych w prawie świadków, także w kontekście faktów przyznanych przez strony. Nie budziło przy tym wątpliwości, jaka była treść umowy zawartej przez ubezpieczyciela i ubezpieczonego. Ponadto nie ulega wątpliwości, iż odpowiedzialność za zaistniałą szkodę ponosi właściciel obiektu, a więc tym samym jego ubezpieczyciel na podstawie łączącej ich umowy. Zakres umowy dotyczącej ochrony obiektu wyraźnie wskazuje, iż firma ochroniarska nie ponosi odpowiedzialności za pogryzienie powódki, na co słusznie zwrócił uwagę Sąd Rejonowy, gdyż inny był zakres zadań powierzonych firmie ochroniarskiej. Analiza dokumentów i treści zeznań świadków dokonana przez Sąd I instancji nie była obarczona błędami.

Sąd nie podziela zarzutu apelacyjnego 328 § 2 kpc polegającego na nie dostatecznym wyjaśnieniu podstawy faktycznej rozstrzygnięcia oraz podstawy prawnej. Z art. 328 § 2 wynika, że uzasadnienie powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Na wskazanie podstawy faktycznej składa się ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Pisemne uzasadnienie wydanego wyroku ma przekonać, zwłaszcza stronę, która przegrała proces, że orzeczenie jest zgodne z prawem, słuszne i sprawiedliwe. Uzasadnienie spełnia rolę społeczno-wychowawczą nie tylko w stosunku do stron postępowania, ale także w odniesieniu do innych osób, ponieważ uzasadnienia sądowe nierzadko są powoływane przez strony lub sąd w innych sprawach. W praktyce w uzasadnieniach wyroków dają się zazwyczaj wyróżnić trzy zasadnicze części (zob. K. Piasecki (w:) Kodeks postępowania cywilnego..., t. 1, red. K. Piasecki, s. 1540 i n.). Pierwsza, tzw. część historyczna (wstępna, opisowa) zawiera przedstawienie żądań stron, nie wyłączając ewentualnych zmian w tym zakresie, oraz opis dotychczasowego przebiegu postępowania. Część druga, rozpoczynająca się z reguły od zwrotu "sąd ustalił, co następuje", obejmuje przedstawienie istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy faktów ustalonych przez sąd w postępowaniu. W tej części sąd wskazuje dowody, na podstawie których dokonał ustaleń, oraz rozprawia się z dowodami, którym odmówił wiarygodności, wyjaśniając przyczyny takiego podejścia. Uzasadnienie w tym zakresie powinno dawać podstawy do kontroli, czy oceniając wiarygodność i moc dowodów sąd nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów (art. 233)( por. Andrzej Jakubecki, Komentarz do art.328 Kodeksu postępowania cywilnego, lex 2011). Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy, sąd jest zobowiązany do wyjaśnienia motywów podjętego rozstrzygnięcia w sposób umożliwiający przeprowadzenie kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia. Jeśli uzasadnienie nie zawiera wskazania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia poprzez ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej lub wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa, wówczas orzeczenie podlega uchyleniu, zaś sprawa zostaje przekazana do ponownego rozpoznania (wyrok SN z dnia

26 lipca 2007 r., V CSK 115/07, M.Praw. 2007, nr 17, s. 930). Uzasadnienie Sądu Rejonowego spełnia wskazane wyżej wymogi.

Mając na względzie przytoczone wyżej argumenty, brak jest także podstaw do twierdzenia, aby ustalenia poczynione przez Sąd były sprzeczne z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

W tym miejscu omówienia wymagają zarzuty dotyczące podstawy prawnej przypisania pozwanej odpowiedzialności. Zdaniem Sądu Odwoławczego nie ma wątpliwości, że pozwana ponosi odpowiedzialność za zaistniałą szkodę.

Wymóg, by siły przyrody stanowiły siłę napędową przedsiębiorstwa powoduje, że nie może chodzić o przedsiębiorstwo, które jedynie wykorzystuje do realizacji części zadań ruch urządzeń wprawianych w ruch za pomocą sił przyrody, lecz o takie przedsiębiorstwo, które jako całość wprawiane jest w ruch za pomocą sił przyrody (wyrok SN z dnia 10 października 2008 r., II CSK 232/08, LEX nr 497665). Innymi słowy, przepis art. 435 § 1 kc dotyczy tych przedsiębiorstw lub zakładów, których działalność opiera się na funkcjonowaniu maszyn i urządzeń wprawianych w ruch za pomocą sił przyrody.

Jak wynika z art. 435 kc szkoda musi być wyrządzona przez „ruch” przedsiębiorstwa lub zakładu. Przeważa zapatrywanie traktujące pojęcie „ruch przedsiębiorstwa” szeroko. W rezultacie wyrządzenie s. przez „ruch przedsiębiorstwa lub zakładu” ma miejsce zarówno wtedy gdy szkoda jest bezpośrednim skutkiem użycia sił przyrody i pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z niebezpieczeństwem wynikającym z zastosowania tych sił, jak i wtedy, gdy pozostaje w związku z samym tylko ruchem przedsiębiorstwa lub zakładu jako całości. Inaczej rzecz ujmując, ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, w ujęciu art. 435 kc, to każda działalność tego przedsiębiorstwa lub zakładu, a nie tylko taka, która jest bezpośrednio związana z działaniem sił przyrody i która stanowi następstwo ich działania (np. poślizgnięcie się pasażera zimą na peronie, pomimo że pociągu nie ma na stacji (por. Kodeks Cywilny, Zobowiązania pod red. Jacka Gudowskiego, LexisNexis, Warszawa 2013 r., art. 435 kc).

Pojęcie ruchu przedsiębiorstwa odnosi się do funkcjonowania przedsiębiorstwa jako całości, a nie tylko do ruchu jako poszczególnych elementów oraz urządzeń (tak np. wyr. SN z dnia 18 stycznia 2012 r. II PK 93/11). Związek pomiędzy ruchem i szkodą występuje zatem wtedy, gdy szkoda nastąpiła w wyniku zdarzenia funkcjonalnie powiązanego z działalnością przedsiębiorstwa, choćby nie było bezpośredniej zależności pomiędzy użyciem sił przyrody a szkodą. Ponadto Sąd Najwyższy wskazał, iż ruch przedsiębiorstwa lub zakładu w ujęciu art. 435 § 1 kc to każda działalność tego przedsiębiorstwa lub zakładu, a nie tylko taka, która jest bezpośrednio związana z działaniem sił przyrody i która stanowi następstwa ich działania (wyrok SN z dnia 5 stycznia 2001 r. sygn. akt V CKN 1900/00).

Reasumując, podstawa prawna zaskarżonego orzeczenia została określona w sposób prawidłowy. Szkoda wystąpiła w wyniku zdarzenia funkcjonalnie powiązanego z działalnością Przedsiębiorstwa (...) sp. z o. o. (organizowanie imprezy na terenie przyhotelowym), stad też nie musiał istnieć bezpośredni związek między użyciem sił przyrody a szkodą.

Stwierdzić jednocześnie należy, iż nie było podstaw do uwzględnienia przyczynienia się powódki jako małego dziecka w wieku kilku lat do powstania szkody czy też do uwzględnienia przyczynienia się jej rodziców przez brak nadzoru nad dzieckiem. Zauważenia bowiem wymaga, iż dziecko przebywało na ogrodzonym terenie podczas zamkniętej imprezy. Rodzice mieli prawo oczekiwać, że teren jest należycie zabezpieczony, przez co się rozumie zarówno brak osób postronnych, ale także i niebezpiecznych zwierząt.

Biorąc pod uwagę powyższe, w ocenie Sądu Okręgowego, nie ma podstaw do zmiany orzeczenia Sądu I instancji.

Stąd też na mocy art. 385 kpc, apelacja pozwanej jako nieuzasadniona, podlegała oddaleniu.

O kosztach postępowania orzeczono na zasadzie art. 100 kpc, gdyż żadna z apelacji nie została uwzględniona- apelacje powódki odrzucono, zaś apelację pozwanej oddalono.